

Kryzys: zagrożenie czy szansa dla młodzieży?

Zastanawiając się nad tematem eseju i pisząc go, znajduję się w XXI wieku. Czasie rozwiniętych technologii, oświecenia, negowania wszystkiego, co nie pojmowalne i niemożliwe dla człowieka. W wieku kryzysów. W obecnych czasach bowiem ludzkość przeżywa kryzys wiary, autorytetów, uczuć, a także gospodarki światowej. Właśnie ta ostatnia kwestia będzie tematem moich rozmyślań, a stricte, co ja, jako młody człowiek, dopiero co wchodzący w świat dorosłości, nie rozumiejący kompletnie wszystkich obowiązujących w nim praw, mogę zrobić, żeby zapobiec eskalacji tego zjawiska.

Swoje przemyślenia zacznę od etymologii słowa kryzys. Z języka greckiego „krysis” oznacza decydowanie, zmaganie się, walkę, w której jest konieczne działanie pod presją czasu. Kryzys gospodarczy oznacza niewydolność finansową państwa, w tym przypadku, niewydolność finansową gospodarki światowej. Opanowanie tej sytuacji wymaga szybkich i zdecydowanych działań.

Gdy rozmyślamy o tym problemie, pierwsze, co przychodzi mi na myśl, to wspieranie własnego narodu w tych trudnych chwilach. Młodzież, i nie tylko ona, na całym świecie walkę z kryzysem powinna zacząć od przysłowiowego „własnego podwórka”. Zmiany trzeba rozpoczynać na szczeblach poszczególnych krajów, nie Unii Europejskiej i partnerstwa międzynarodowego.

Jako młody Polak mogę wspierać swoje państwo i jego gospodarkę, kupując produkty wyprodukowane w mojej ojczyźnie, pieniądze przeznaczone na ni budują kapitały rodzimych producentów, przyczyniając się do wzrostu gospodarczego. Oczywiście często są to produkty droższe, niekoniecznie lepszej jakości, jednak poświęcenie kilku złotych podczas zakupów nie jest dużym wyrzeczeniem.

Walkę z kryzysem mogę prowadzić także w trakcie wakacji. Zamiast dłuższego wyjazdu za granicę, mogę wybrać krótszy, ale w nasze polskie góry, nad morze lub mazurskie jeziora. Nie tylko wspiera to rodaków trudniących się turystyką, lecz także pogłębia wiedzę o własnym kraju.

Wielu młodych Polaków, wybierając studia i planując pracę po ich ukończeniu, kieruje się trendami zagranicznymi, kształcąc się tylko po to, żeby wyjechać z „tej dziury”, wspierając w ten sposób obcy rynek pracy i owszem, w pewien sposób zwalczając kryzys, jednak w obcym kraju. My, młodzi ludzie, powinniśmy przemyśleć pozostanie w kraju, wspierać w ten sposób rodzimy rynek. Może to przybrać formę okazywania swojego patriotyzmu. Kryzys ekonomiczny na świecie można zwalczać wspierając przy tym swój kraj.



Dalej zacząłem myśleć o tym, co jest mi bliskie i dobrze znane, czyli o szkole i wiedzy, jaką z niej wnoszę. Także tutaj znalazłem inspirację do walki z kryzysem. W programie liceum znajdują się lekcje przedsiębiorczości. W swoich założeniach mają one wprowadzić uczniów do świata dorosłości, urzędów, oficjalnych pism, lecz u samych podstaw uczą oszczędności, gospodarowania kapitałem, pomnażania go. Pamiętając o tym, my, młodzi ludzie, powinniśmy wyuczyć się tej cechy jak najszybciej, gdyż nie tylko pomoże nam ona w życiu obecnym, ale i w przyszłości, a ponadto będzie zapobiegać pogłębianiu się kryzysu. Przecież główną przyczyną obecnego stanu gospodarczego są kredyty, masowo udzielane ludziom, przy pełnej świadomości tego, że nie będą oni w stanie ich spłacić. Działanie to idealnie przedstawiają słowa angielskiego ekonomisty, Johna Maynarda Keynesa: „Jeśli jesteś winien bankowi sto funtów, masz problem. Jeśli jesteś winien milion, to bank ma problem”. Oczywiście, jest w tym duża nieodpowiedzialność banków, lecz wina zawsze leży pośrodku. Należy zatem unikać sytuacji, w których musimy zaciągać nowe długi, aby spłacić stare.

Następnymi zajęciami szkolnymi, które mnie zainspirowały, są lekcje historii, o których zredukowaniu w liceum niestety niedawno zdecydował rząd. Historia jest cennym źródłem informacji o zjawiskach dziejących się wokół nas, ponieważ większość z tych zjawisk miała już miejsce w przeszłości, co pozwala wyciągać z nich wnioski. Obecny kryzys gospodarczy nie jest pierwszym przypadkiem w historii świata. W przeszłości ludzkość przeżywała takie wydarzenia, jak Wielki Kryzys mający miejsce, według historyków, w latach 1929-1933. Spowodowany był między innymi I wojną światową, a także udzielaniem kredytów pod zastaw przewartościowanych akcji. Sytuacja była bardzo podobna do obecnej, a jej skutki spowodowały bankructwo wielu firm, gigantyczne zadłużenia, utratę pracy przez miliony ludzi i niestety, w rezultacie też falę samobójstw. Młodzież, jako przyszłość swoich narodów i przez to także świata, powinna pamiętać o tych wydarzeniach i nie popełniać w przyszłości tych samych błędów, ponieważ: „Historia się powtarza, ale za każdym razem więcej kosztuje” – są to słowa Halldora Laxness’a, laureata Literackiej Nagrody Nobla z 1955 r.

Na szczęście sytuacja na świecie nie osiągnęła jeszcze punktu krytycznego, lecz stan gospodarczy krajów takich jak Grecja jest zapowiedzią tego, co może nastąpić, jeśli nie zostaną podjęte odpowiednie kroki, i przestrogą dla innych.

Kolejnych inspiracji postanowiłem szukać przyglądając się życiu codziennemu w Polsce. Moją szczególną uwagę zwróciły liczne organizacje wspierane w dużej mierze przez młodzież, zaczynając od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, poprzez Polski Czerwony Krzyż, a kończąc na młodzieżówkach poszczególnych partii politycznych. Przyglądając się działaniom tych grup, nie oceniając ich słuszności, zobaczyłem ogromny potencjał zorganizowanych grup. Dzięki wspólnemu działaniu osiągają rzeczy nieosiągalne dla jednostek.



Moim zdaniem skuteczną formą walki z kryzysem może być próba wpłynięcia na działania rządów poszczególnych państw i Parlamentu Europejskiego, poprzez organizację międzynarodowej grupy mającej na celu uświadomienie rządzącym, że młodzież jest ich przyszłym elektoratem. Jak stwierdził Heinz Riesenhuber, niemiecki polityk: „Problem polityków polega na tym, że za dużo mówią, w związku z czym za mało słuchają innych, a już zupełnie nie starcza im czasu na myślenie”. Dlatego właśnie należy im przypomnieć, że ich kadencja ma służyć polepszeniu sytuacji życia ogółu, a nie tylko ich własnego. Kadencja nigdy nie trwa wiecznie, a młodzież tylko czeka, aż ktoś ją przekona do zagłosowania na niego, poprzez odpowiednie i zdecydowane działania, mające na celu zatrzymanie obecnego obrotu sytuacji. Jest to także okazja do uświadomienia społeczeństwa, czym naprawdę jest kryzys, ponieważ większość ludzi tylko o nim mówi, nie rozumiejąc jego istoty. Przy okazji można przełamać stereotyp współczesnego młodego człowieka jako osoby szukającej w życiu wyłącznie okazji do zaspokojenia swoich potrzeb, takich jak ciągłe imprezowanie i przyjmowanie dużych ilości środków odurzających, niemyślącej o swojej przyszłości, a co dopiero o innych i całym świecie.

Pozostajemy jeszcze przy temacie polityki. Kolejnym sposobem skutecznej walki z kryzysem jest wyrobienie sobie własnych poglądów nie tylko politycznych. Niestety, obecnie daje się zauważyć tendencję, według której większość młodych ludzi przejmuje poglądy od swoich rodziców lub rówieśników, niekoniecznie zwracając uwagę na to, czy są rozsądne. Kolejnym zauważalnym zachowaniem jest obojętność na problemy świata, jednak jak już wcześniej wspomniałem, ważne jest przełamanie stereotypów.

Ostatnia refleksja, jaka naszła mnie podczas rozmyślań, jest ściśle związana ze wstępem mojej pracy, a konkretnie z kryzysem autorytetów, których obecnie młodzież często nie posiada. Parafrazując słowa Szymona Gajowca, jednego z bohaterów „Przedwiośnia” Stefana Żeromskiego: „Młodzieży na gwałt potrzeba wielkiego autorytetu”. Potrzeba nam osoby, której życie i dzieło motywowałyby nas do działania. Takimi osobami byli błogosławiony Jan Paweł II czy Józef Piłsudski. Ludzie ci nie bali się opinii innych, wiedzieli, co jest słuszne, i dążyli do osiągnięcia swoich celów. Byli inspiracją dla swojego otoczenia, więc mogą nim być także dla nas.

Na zakończenie mojej pracy chciałbym przywołać chińską etymologię słowa „kryzys”. Słowo to pisane w tym języku składa się z dwóch symboli, jednak symbole te pisane osobno oznaczają szansę i zagrożenie. Tym w istocie jest obecna sytuacja gospodarcza na świecie. Jest wielkim zagrożeniem dla naszej przyszłości i jakości życia, jest jednak też doskonałą szansą na spojrzenie na pewne sprawy z innego, bardziej dojrzałego punktu widzenia, i nauczenia się czegoś, co może zmieniać przyszłość.

Piotr Michno



**Młodzież
w działaniu**

Projekt ten jest realizowany przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej,
w ramach programu „Młodzież w działaniu”.



www.mlodziej.com.pl